

**W ostatnich dniach w mediach powrócił temat Nicolo Zaniolo. Młody pomocnik jest łączony coraz mocniej z Juventusem, głównie w perspektywie wymiany na Gonzalo Higuaina. Tymczasem list na swoim profilu na *Instagramie* opublikował agent młodego pomocnika, Claudio Vigorelli.**

*"W ostatnich tygodniach mówiło się bardzo dużo o Zaniolo. Romie i jego kontrakcie. Biorąc pod uwagę skupienie medialne, któremu został poddany Nicolo na poziomie krajowym i międzynarodowym, ważnym jest dokonanie pewnych wyjaśnień.*

*Nigdy nie było nacisków w Romie czy ze strony Romy w sprawie odnowienia kontraktu Nicolo. Z byłymi dyrektorami sportowymi, Monchim i Rickym Massarą, zgodziłem się spotkać po zakończeniu sezonu, aby poprawić umowę gracza, który miał za sobą niesamowity sezon z 36 występami i 6 golami w Serie A i Lidze Mistrzów. Od 1 lipca Petrachi podjął rolę dyrektora sportowego Romy. W oczekiwaniu na spotkanie się z nim, korzystam z okazji, aby pogratulować mu publicznie nowej pracy i nowego profesjonalnego wyzwania. Petrachi miał już okazję wypowiedzieć publicznie szacunek dla talentu jakim jest Zaniolo, który został uznany przez autorytatywnych ekspertów i umieszczony przez Cies Football Observatory na trzecim miejscu wśród graczy Under 20 z najwyższą wyceną w Europie.*

*Nicolo jest dziedzictwem Romy, która uwierzyła pierwsza w jego talent i jako taki musi być uznawany. Z tego powodu kluczowym jest zbudowanie najbardziej odpowiedniej ścieżki, aby kontynuował niesamowitą drogę rozwoju również w przyszłym sezonie.*

*Na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o nas, nie ma żadnych trwających negocjacji z żadnym klubem zagranicznym czy włoskim. Nicolo cieszy się ostatnimi dniami zasłużonych wakacji po lecie, w którym był zaangażowany również w grę na tak poważnym turnieju jak Euro Under 21 w barwach narodowych.*

*Jest gotowy rozpocząć sezon, dając jak zawsze maksimum, również dzięki wsparciu rodziny, która odgrywa ważną rolę by pomagać mu w ścieżce rozwojowej na boisku i poza nim, co jest ważne zwłaszcza dla chłopaka, który skończył dopiero co 20 lat".*

Autor: abruzzo